

„Meksyk” w Bilgoraju

„Meksyk” w Bilgoraju

Józef Kyc mieszkaniec wsi Rapa-Dylańska, pow. bilgorajskiego, wracał do domu nocą. W pewnej chwili z rowu przydrożnego poderwały się cztery ciemne sylwetki zabiegając Kycowi drogę. Przestraszony Józef uznał, że najrozsądniej jest ratować się ucieczką. I rzeczywiście „il prit la fuite”. W tej chwili rozległ się strzał—jeden, drugi, trzeci, czwarty. Kyc uciekał niezmordowanie. Za chwilę zaalarmował całą wieś. Wszczęto poszukiwania i dochodzenia, z których okazało się, że zbrodniczego zamachu dopuścili się: Jan Furmaniak, Adam Kowal, Stanisław Buczek i Stanisław Nizia. Za wyjątkiem Furmaniaka ujęto wszystkich i osadzono w areszcie.

Z zeznań aresztowanych wynika, że zamachu dokonali na tle porachunków osobistych.

Meksykańskie załatwienie zatargów nie znajdzie napewno aprobaty u władz.

Józef Kyc mieszkaniec wsi Rapa – Dylańska, pow. bilgorajskiego, wracał do domu nocą. W pewnej chwili z rowu przydrożnego poderwały się cztery ciemne sylwetki zabiegając Kycowi drogę. Przestraszony Józef uznał, że najrozsądniej jest ratować się ucieczką. I rzeczywiście „il prit la fuite”. W tej chwili rozległ się strzał – jeden, drugi, trzeci, czwarty. Kyc uciekał niezmordowanie. Za chwilę zaalarmował całą wieś. Wszczęto poszukiwania i dochodzenia, z których okazało się, że zbrodniczego zamachu dopuścili się: Jan Furmaniak, Adam Kowal, Stanisław Buczek i Stanisław Nizia. Za wyjątkiem Furmaniaka ujęto wszystkich i osadzono w areszcie.

Z zeznań aresztowanych wynika, że zamachu dokonali na tle porachunków osobistych.

Meksykańskie załatwienie zatargów nie znajdzie na pewno aprobaty u władz.